

Delegacje zagraniczne na VIII Zjazd

WARSZAWA (PAP) — Na obrady rozpoczynającego się w poniedziałek w Warszawie VIII Zjazdu PZPR przybyli do stolicy 9 i 10 bm. dalsze delegacje zagraniczne bratnich partii komunistycznych i robotniczych.

10 bm. przybyła do Warszawy delegacja Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, która uczestniczyć będzie w obradach VIII Zjazdu PZPR.

Na warszawskim lotnisku Okęcie radzieckich gości serdecznie powitał I sekretarz KC PZPR Edward Gierek.

Delegacji przewodniczy członek Biura Politycznego, sekretarz KC KPZR Michail Suslow.

Delegację powitali również m. in.: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Edward Babiuch, zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jerzy Łukaszewicz i sekretarz KC PZPR Ryszard Frelek.

Górnicy „fedrunek”

KATOWICE (PAP) — Załogi 24 kopalń węgla kamiennego, pracujące w czterobrygadowym systemie zjechały 10 bm. do podziemi kopalń na normalną „szczytę” wydobycza. W przededniu rozpoczęcia obrad VIII Zjazdu PZPR górnicy pracę cechuje szczególnie: wzmocniony rytm produkcyjny. Jej plonem będzie dostarczenie dla kraju i na eksport kilkuset tys. ton „czarnego złota”, które kolejarze śląscy zobowiązali się przetransportować niezwłocznie — odbiorców w całym kraju.

65 tysięcy wagonów ze „Świdnicy”

WAŁBRZYCH (PAP) — Z linii produkcyjnej Fabryki Wagonów „Świdnica” zszedł 65-tysięczny wagon zbudowany tu w ciągu 29 lat pracy tego zakładu. Wagon ten — cysterna do przewozu łużyckiego węgla — otrzymała zakłady chemiczne „Rudniki”.

Fabryka w Świdnicy jest cennym w kraju i za granicą producentem taboru kolejowego, specjalizującym się w budowie własnie cystern i różnego typu specjalnych wagonów towarowych.

Nasi delegaci

TRZY nasze wojewódzkie organizacje partyjne reprezentować będą na VIII Zjeździe 58 delegatów, w tym białostocką — 26, łomżyńską — 14 i suwalską — 18. Pochodzą oni ze wszystkich środowisk społecznych i zawodowych. Największą, piętnastoosobową grupę wywodzi się z przedsiębiorstw i instytucji Białegostoku. Po kilku delegatów reprezentuje organizacje miejskie w Łomży, Suwałkach i Elku, co wynika w sposób oczywisty z propozycji w rozmieszczeniu szeregow partyjnych.

Łącznie prawie połowa delegatów pochodzi z zespołów miejskich.

Charakterystyczna dla naszego regionu jest struktura zawodowa delegatów. 22 spośród nich związanych jest bezpośrednio bądź pośrednio z rolnictwem i gospodarką żywnościową (głównie spółdzielnie, państwowe ośrodki maszynowe itp.), przy czym 14 to rolnicy.

Dominują robotnicy, którzy wyjeżdżają na Zjazd 22. Są wśród nich ludzie pracujący bezpośrednio przy warsztatach jak i w średnim dozręcz technicznym. Taki skład delegatów jest odzwierciedleniem dynamicznego uprzemysławiania naszego regionu, zaliczanego niegdyś do Polski „B”.

Współczesnym zjawiskiem industrializacji towarzyszy proces tworzenia się coraz bardziej wyraźnej klasy robotniczej, stanowiącej dziś trzon środowiskowych organizacji PZPR.

Również zasada powierzenia odpowiedzialnych funkcji partyjnych wielu ludzi młodym, w wielu nieprzekraczającym trzydziestu lat, znajduje odzwierciedlenie w składzie delegatów trzech województw. Do tego grona należy 12 osób, jest wśród nich EWA ŁAMPARSKA z Zakładów

DZIŚ 8 STRON

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 32 (9008) Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 11 lutego 1980 r. Nakład: 145.112 A Cena 1 zł

Dziś rozpoczyna obrady najwyższe forum partyjne

WARSZAWA (PAP) — W poniedziałek, 11 bm. o godz. 16.00 w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie rozpoczyna się VIII Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Porządek obrad Zjazdu przewiduje:

- ◆ referat programowy Biura Politycznego: „O dalszy rozwój socjalistycznej Polski, o pomyślność narodu polskiego; założenia rozwoju społeczno-gospodarczego kraju w latach 1981—1985” — wygłosi I sekretarz KC PZPR EDWARD GIEREK.
- ◆ Dyskusja nad sprawozdaniem Komitetu Centralnego PZPR z działalności między VII a VIII Zjazdem partii oraz referatem programowym Biura Politycznego.
- ◆ Wybory Komitetu Centralnego i Centralnej Komisji Rewizyjnej.
- ◆ Przyjęcie uchwał Zjazdu.

Na Zjazd wybrano 1847 delegatów, w tym 294, którzy otrzymali mandaty na konferencjach zakładowych organizacji partyjnych. Ok. 46 proc. delegatów stanowią robotnicy. Są też rolnicy, przedstawiciele środowisk inteligencji — działacze administracji państwowej i gospodarczej, wybitni uczeni i twórcy, inżynierowie, technicy, lekarze, pracownicy oświaty. Wśród delegatów znajdują się przedstawiciele wszystkich pokoleń — zasłużeni działacze ruchu robotniczego, weterani walki i pracy oraz młodzi aktywiści partii — członkowie socjalistycznych związków młodzieży. Licznie reprezentowane są w gronie delegatów kobiety — przedstawicielki

wszystkich środowisk i zawodów.

Na Zjazd zaproszono delegację bratnich partii komunistycznych i robotniczych z państw socjalistycznych oraz krajów kapitalistycznych, a także obserwatorów z niektórych europejskich partii socjalistycznych.

Udział w Zjeździe wezmą

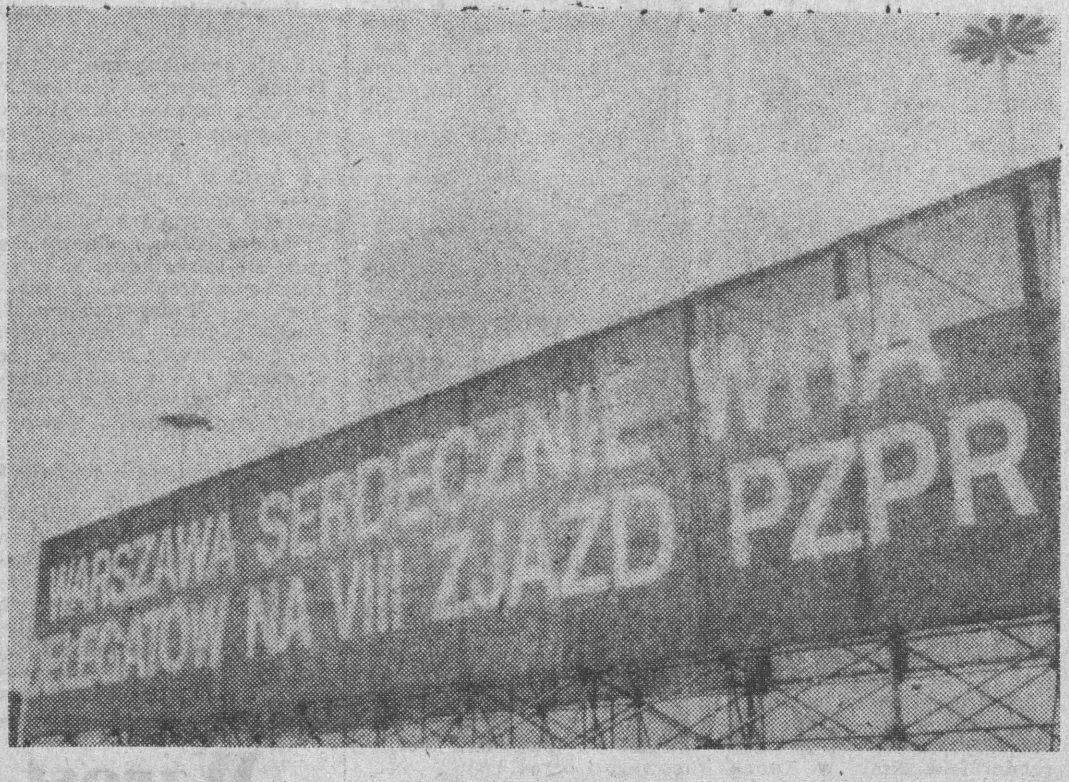
delegacje sojuszników stronnictw politycznych — ZSL i SD, jak również liczna grupa centralnego i terenowego aktywu partyjnego.

W toku 5-dniowych obrad jeden dzień przeznaczony zostanie na dyskusję w 18 zespołach problemowych.

Partia, kierownictwa siła narodu budującego rozwinięte społeczeństwo socjalistyczne, przychodzi — jak wykazała to szeroka dyskusja przedjazdowa — na swój VIII Zjazd jeszcze bardziej zważyta, bogatsza o przemyslenia, oceny i rzeczowe wnioski formułowane podczas ogólnonarodowej debaty nad Wytężymy Komitetu Centralnego. Ich myśl przewodnią — „O dalszy rozwój socjalistycznej Polski, o pomyślność narodu polskiego” — stworzyła płaszczyznę szerokiego, zaangażowanego dialogu, który ogarnął swym zasięgiem — przypominamy —

Nikt uczciwy nie może nie dostrzegać zasadniczej zmiany w naszym poziomie życia. Rozwinięliśmy potencjał techniczny na skalę państwa autentycznie przemysłowego, a nowoczesność naszej bazy wytwórczej określa naszą perspektywę na długie lata. Rzecz w tym, aby maksymalnie wykorzystać ten kapitał. Jednym z najważniejszych zadań na dziś, ale także i na jutro jest — jak mówiono w toku całej kampanii przedjazdowej — wypracowanie programu skutecznej poprawy jakości i efektywności produkcji, udoskonalenie mechanizmów społeczno-ekonomicznego działania, które będą stymulowały solidną i wydajną pracę.

Co nam — Polse, Polakom i każdemu Polakowi — osoba — dała przedjazdowa dyskusja nad Wytężymy? Chyba będzie prawdziwie twierdzenie, że dziś wiemy o sobie więcej niż przed dyskusją, poznaliśmy się lepiej wzajemnie, poznaliśmy swoje myśli i odczucia. Wiemy też lepiej jak do wielu kwestii podchodzić, co o nich sądzić z perspektywy całej dekady lat osiemdziesiątych, jak je rozwiązywać. Poznaliśmy lepiej nasze atuty, ale też i bariery. Dzięki tej dyskusji zainicjowanej przez partię Polska nam, Polakom, ukazała się w całym swym bogactwie, w całej złożoności i różnorodności, zaś życie nasze zostało — rzecz można — uchwycione na gorąco. Była to naprawdę bardzo poważna rozmowa o bardzo poważnych sprawach.



CAF—Rybicki—telefoto

Pożegnania delegacji

Białystok

Delegacja Białostocka na VIII Zjazd spotkała się wczoraj w Białymstoku z liczną grupą młodzieży, członkami ZSMP, ZSP i ZHP, reprezentantami wszystkich środowisk zawodowych, uczniami i studentami.

Otwierając uroczystość przewodniczący Rady Wojewódzkiej Federacji SZMP — Stanisław Pulnar poinformował delegatów o dokonaniach organizacji młodzieżowych między VII i VIII Zjazdem. W okresie tym szeregi związków wzrosły do 122 tys. członków, a do PZPR rekomendowano ponad 4 tys. aktywistów.

Również podczas wczorajszego spotkania 132 młodych ludzi, członków ZSMP, ZSP i instruktorów ZHP, którzy w okresie przedjazdowym podjęli decyzję o wstąpieniu do partii, otrzymało legitymacje kandydackie. Aktu wręczenia dowodów przynależności do PZPR dokonali członkowie delegacji na VIII Zjazd.

Przedstawiciele młodzieży i związkowców złożyli przewodniczącemu delegacji Białostockiej, I sekretarzowi KW PZPR — Władysławowi Juskiewiczowi meldunek o zobowiązaniach podjętych dla ucz-

Łomża

Z udziałem członków Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego, kierownictwa stronnictw politycznych, organizacji młodzieżowych oraz przedstawicieli zakładów pracy, odbyło się 10 bm. w Łomży uroczyste pożegnanie 14-osobowej grupy delegatów, którzy reprezentować będą ponad 25-tysięczną reszce członków i kandydatów wojewódzkiej organizacji partyjnej na VIII Zjeździe PZPR.

Rozpoczynając spotkanie sekretarz KW — Teresa Kazmierczuk stwierdziła: Każdy z nas śledził będzie przebieg obrad Zjazdu, pragnąc jak najlepiej poznać, jak najwyższe forum partyjne podsumowuje debatę nad Wytężymy i jak — w aktualnej sytuacji międzynarodowej — określi założenia wewnętrznej i zewnętrznej polityki państwa oraz zadania na najbliższe lata.

Następnie tow. T. Kazmierczuk omówiła dokonania województwa w poszczególnych dziedzinach działalności społeczno-gospodarczej, podkreślając, że plan ubiegłoroczny wykonano prawie w 100 procentach, a wszystkie wskaźniki ekonomiczne za styczeń br.

Suwałki

W przeddzień otwarcia w stolicy obrad najwyższego forum partyjnego, w sali KW PZPR w Suwałkach odbyło się spotkanie delegatów na VIII Zjazd PZPR z woj. suwalskiego z przedstawicielami poszczególnych środowisk społecznych. Na wstępie harcerze wręczyli gościom spotkania — osiemnastu przedstawicielom województwa, którzy będą rezydentami na VIII Zjeździe suwalską organizację partyjną — kwiaty i życzenia owocnych obrad. I sekretarz KW PZPR — Zbigniew Białecki przedstawia delegatów, charakteryzując krótko ich sylwetki, działalność zawodową i społeczną, spotkania jakie odbyli w kampanii przedjazdowej oraz rolę jaką mają do spełnienia podczas obrad Zjazdu — wiadomo już bowiem, w jakich zespołach i pracach komisji zjazdowych będą uczestniczyli.

Następnie tow. Zbigniew Białecki, dokonając bilansu kampanii przedjazdowej w woj. suwalskim, Rozpoczęła się ona — jak w całej partii — po XVI Pl. um KC PZPR od omawiania Wytężymy na VIII Zjazd. W przedjazdowej dyskusji wzięło udział w woj.



Współodpowiedzialność

W dniu dzisiejszym zbiera się w Warszawie VIII Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Ocenia on wykonanie zadań przyjętych w programie VII Zjazdu i postanowieni II Krajowej Konferencji Partyjnej, uchwalając program działania partii na lata 1981—85 oraz wybierze nowe centralne władze partyjne — Komitet Centralny i Centralną Komisję Rewizyjną PZPR.

Zjazd partii jest zawsze wydarzeniem o zasięgu ogólnonarodowym. Ostatnie dwa zjazdy były tego szczególnym dowodem. Opracowały one bowiem program służący przyspieszonemu rozwojowi Polski i znacznemu polepszeniu bytu każdej polskiej rodziny.

Na pierwszym miejscu należy postawić odpowiedzialność. Była to dyskusja ludzi świadomych swej odpowiedzialności, doskonale wiedzących, że odpowiedzialność ciąży na każdym z nas — partyjnym i bezpartyjnym, jaka na każdej organizacji partyjnej i każdym zespole pracowniczym. W naszej dzisiejszej sytuacji, a więc w okresie różnorodnych i dokuczliwych trudności, które rozeszły się również na sferę produkcji, odpowiedzialność jest walorem najwyższym. Ona bowiem pozwala na spokojną i rzeczową analizę tych trudności, na poszukiwanie najlepszych sposobów ich rozwiązywania — zwłaszcza zaś takich, które leżą bardzo często w zasięgu ręki każdego pojedynczego pracownika i każdego zespołu. Trzeba bowiem wyraźnie stwierdzić: przyszłość, a więc nasza stopa życiowa będą w dużej mierze zależały od tego, w jakim stopniu wykorzystamy te wszystkie potencjały, którymi jako naród dysponujemy. Tworzyliśmy je z określonym celem. Nie po to żesmy je tworzyli rezygnując przez całe dziesięciolecie z szybszego podnoszenia stopy życiowej, żebyśmy dziś mogli sobie pozwolić na niesprawne, nieekonomiczne gospodarowanie. Ale musimy z naszego narodowego wysiłku wyciągnąć konsekwentnie wszystkie wnioski do samego końca. Dlatego w tej dyskusji tak nagminnie były te oto słowa: gospodarność, efektywność, dyscyplina, organizacja, porządek. Te słowa zrobiły prawdziwą karierę, albowiem wszyscy dziś czują — niezależnie od swojej wielkości ekonomicznej, że tu jest ten klucz.

Na drugim miejscu — gdy chodzi o cechy charakterystyczne przedjazdowej dyskusji — postawić należy zaangażowanie wraz z otwartością. W związku z tym — zapytamy: czy były jakieś tematy „tabu”, tematy dyskutowane w własnym milczeniu?

Cląg dalszy na str. 2

Było to duże wyróżnienie dla mieszkańców Moniek i monieckiej gminy. Szczególnie dla ludzi pracujących w rolnictwie i na rzecz rolnictwa. Już nazajutrz, po listopadowej wizycie i przemówieniu tow. Edwarda Gierka w Monikach, w Komitecie Miejsko-Gminnym partii rozkazał się telefon. Rozmawiać nie ukrywali satysfakcji z tego, że przywódca partii i narodu w serdecznych słowach wyraził uznanie dla rolniczego trudu, a jednocześnie mówił szczerze o sprawach, które żywo interesują mieszkańców wsi.

DZIS w rozmowach często powtarza się tu słowo E. Gierka podkreślając niezmienność polityki rolniej partii w stosunku do rolnictwa indywidualnego, dominującego w monieckiej gminie: „Każde gospodarstwo rozwijające produkcję i zwiększające dostawy produktów rolnych ma i mieć będzie zapewnioną opiekę i pomoc, stwarzającą perspektywę”. Czy jednak zawsze są racjonalnie wykorzystywane środki państwowe, przeznaczone na rozwój rolnictwa i gospodarki żywnościowej? Czy nie można ich spożytkować efektywniej? Nieprzypadkowo w dyskusji przedzjazdowej wiele uwagi poświęcono sprawie obsługi rolnictwa. W tej dziedzinie występuje nadal ujemne zjawiska, które trzeba energicznie likwidować.

Moniecka wieś buduje się na potęgę. Wystarczy przejść się po osiedlach, aby zobaczyć, ile pobudowano nowych domów, chlewni, obór, dróg, szkół i ośrodków zdrowia. To musi każdego cieszyć. Ale jednocześnie — mówią o tym rolnicy w dyskusji przedzjazdowej — każda podejmowana budowa kosztuje wiele czasu i nerwów.

Załatwienie zwykłych formalności urzędowych — uzyskanie pozwolenia na budowę, zdobycie dokumentacji, zgromadzenie materiałów, wyszukanie rzemieślników — oznacza ogromne marnotrawstwo czasu, które rolnicy mogliby przeznaczyć na produkcję

poszukując w sklepach i składach. Podobnie jak prywatnie nabywany sprzęt, który wykorzystuje się w budownictwie indywidualnym tylko częściowo.

Towarzysze z monieckiej spółdzielni usługowo-wytórczej proponują rozbudowę własnej bazy produkcyjnej. Chodzi mianowicie o pobudowanie niedużej wiaty i budynku socjalno-warsztatowego oraz lepsze usprzętowanie.

sposobem moniecka spółdzielnia wybudowała już pewną ilość domów mieszkalnych i obiektów inwentarskich dla rolników indywidualnych. Otrzymuje coraz więcej zamówień. Ale obecnie wszystkich nie może zrealizować, ponieważ nie pozwalają na to istniejące moce produkcyjne. Przewiduje się także uruchomienie wypożyczalni sprzętu budowlanego głównie z myślą o rolnikach.

nie monieckiej, i nie tylko monieckiej, gminy. Tutaj też wieść z każdym rokiem się starzeje. To musi niepokoić i skłaniać do głębokich przemysłów oraz konkretnych przeciwdziałań. Nie ulega wątpliwości, że poprawa warunków życia na wsi w znacznym stopniu decyduje o atrakcyjności pracy w rolnictwie i prestiżu zawodu rolnika, a tym samym o pozostawianiu młodych ludzi na wsi i przejmowaniu gospodarstw od rodziców. W tej dziedzinie w latach siedemdziesiątych nastąpiły ogromne przemiany. Myślę o budownictwie mieszkaniowym z mieszkaniowymi podpiwniczeniami, o dochodach pieniężnych ludności, o opiece lekarskiej, rentach i emeryturach.

Czy jednak poszczególne gminy, w tym i moniecka, nie dysponują jeszcze własnymi możliwościami w staraniach o dalszą poprawę warunków życia mieszkańców wsi? Oczywiście, możliwości takie widzimy, choćby w naszej służbie zdrowia — mówią towarzysze monieccy. — I tu też podejmujemy konkretne działania. Przykład: zorganizowanie oddziału rehabilitacji w Zakładzie Opieki Zdrowotnej, z myślą głównie o rolnikach i ich rodzinach z naszej i sąsiednich gmin.

Z tym przedsięwzięciem dokładnie zapoznaje nas dyrektor ZOZ — dr Czesław Filipczuk. Oddział rehabilitacji utworzono sposobem gospodarczym. Wiele prac społecznie wykonał pracownicy ZOZ. Wartość czynu szacuje się na około 80 tys. złotych. Z zabiegów rehabilitacyjnych korzystają pacjenci z miejsc, stacjonarnie (oddział dysponuje 34 łóżkami) oraz dochodząc do przychodni.

Jak wspominałem oddział rehabilitacji w monieckim ZOZ-ie uruchomiono głównie z myślą o pacjentach ze wsi. Potrzeba rozwinięcia leczenia rehabilitacyjnego wynika m.in. stąd, że coraz więcej przybywa pacjentów w podeszłym

wieku, ze schorzeniami reumatycznymi, przeważnie z nadciśnieniem. Różnie także ilość schorzeń porażających, co wiąże się z postępującą mechanizacją w rolnictwie. Uruchomienie oddziału rehabilitacji rozszerzy zakres opieki zdrowotnej nad ludnością wiejską. Ale przedsięwzięcie temu przyswiecają również cele praktyczne. Chodzi mianowicie o to, aby w wyniku działań rehabilitacyjnych przywrócić ludziom możliwość jak najpełniejszą sprawność fizyczną, a tym samym stwarzać im szanse powrotu do pracy w gospodarstwie. Roztoczenie opieki lekarskiej nad ludźmi starszymi na pewno psychicznie podbuduje także młodych w podejmowaniu decyzji o pozostaniu na wsi i podjęciu pracy w rolnictwie.

Miejscowe władze partyjne i administracyjne, zakłady i instytucje, organizacje społeczne i samorządowe podejmują szereg innych działań, zmierzających do dalszego intensyfikowania produkcji rolniej i poprawy warunków bytu ludności. Chodzi o sprawiedliwy i racjonalny podział środków produkcji, sprawny odbiór produktów rolnych, terminowe i lepsze wykonywanie usług

Wiele uwag i wniosków na ten temat zgłaszano w kampanii sprawozdawczo-wyborczej i dyskusji przedzjazdowej. Wszystkie zleczone do wykonania kompetentnym jednostkom gospodarczym, administracyjnym oraz organizacjom partyjnym i społecznym. Wiele już zrealizowano. Często zresztą okazuje się, iż można by było dużo wcześniej załatwić. Instancja partyjna postanowiła uważnie sprawdzić i ocenić wykonanie każdego, nawet najdrobniejszego postulatu i wniosku.

Z bogatego dorobku przedzjazdowego niczego nie wolno uronić.

STANISŁAW ŚWIERAD

ODPOWIEDŹ POPARTĄ DZIAŁANIEM

To kosztowałoby około 8 mln złotych. Po rozbudowie zaplecza spółdzielnia może zwiększyć moc przerobową z czterech do czterdziestu milionów złotych, a po kilku latach nawet ją podwoić (do 30 mln zł).

Spółdzielnia w znacznym stopniu wyręczyłaby rolników nie tylko w budowie obiektów, ale również załatwianiu formalności inwestycyjnych i zaopatrzeniowych. Po prostu rolnik zawiera ze spółdzielnią umowę, przedstawiając uprzednio swój program inwestycyjny, odpowiedni projekt budowlany. I ma jednego: a nie kilku czy kilkunastu kontrahentów. Po wykonaniu zadania, otrzymuje od spółdzielni budynki — jak to się mówi — pod klucz.

Tu warto wyjaśnić, że tym

Ta forma budownictwa spotkała się z żywym zainteresowaniem monieckich rolników. Często w rozmowach podkreślają, że pozwala to im oszczędnie gospodarzyć czasem, baczenie pilnować gospodarki i więcej produkować. Oczywiście, mogliby oni we własnym zakresie wykonywać niektóre roboty na budowie, ale nie wymagałyby większych kwalifikacji. I to właśnie bierze się pod uwagę w omawianym projekcie.

Powróćmy jeszcze do przedmiotu tow. Edwarda Gierka, wygłoszonego w Monikach. I sekretarza KC pytano o to, co władze zamierzają robić, by więcej młodych pozostawało na wsi i podejmowało pracę w rolnictwie. Nabralo pytanie szczególnej mocy w aktualnej sytuacji demograficz-

DELEGACI NA VIII ZJAZD PZPR

rolniczy zapewni Związek Radziecki.

I przecież nie dla pięknych oczu — trudne i odpowiedzialne zadanie budowy kombinatu od podstaw powierzono Tomaszowi Romanczukowi. Ponad 14 lat był on dyrektorem Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Rybniku. Jeśli osiągnął gdzieś na tych terenach plony nawiązujące wynikami do dobrych w skali kraju, to właśnie w tym gospodarstwie, jeśli powoływano się na wydajność mleka od krowy, obsadę bydła na 100 ha, dobrą pracę załogi — padała nazwa Rybnika.

— Zawsze miałem wiele szczęścia do ludzi — podsumowuje ów czterdziestoletni rybnicki dorobek Tomasz Romanczuk. W ciągu tych wielu lat odeszło zaledwie kilka osób z naszego gospodarstwa. Byliśmy praktycznie jedną wielką rodziną.

— O kombinacie rolniczym mówić jeszcze za wcześnie. Jak na razie jest on faktem zaledwie organizacyjnym. Pomysł jest to, że zapowiadane są niemałe środki, które racjonalnie wydatkowane, mogą generalnie zmienić oblicze tych terenów, zwielokrotnić wydajność ziemi. Naturalnym bogactwem tej ziemi są użytki zielone. Daje to szanse rozwoju hodowli w oparciu o własne pasze. W tym właśnie kierunku idą decyzje partii i rządu.

— Ale — ziemi trzeba dać to, co niezbędne dla pełnego wykorzystania jej zasobów. Ludzin zaś — wiarę i ufność w sens ich wysiłku.

Z. CEGIELKO
Fot. R. Łysionek



W sztuce pokoleń

Nielatwo trafić do Zakładu Odzieżowego „Bielpo” w Grójcu. Mały, wciśnięty między nowe budynki mieszkalne barak, nie zwraca uwagi, a z ulicy Wojska Polskiego jest raczej niewidoczny. Ale zakład ten jest jednym z przodujących w białostockiej Spółdzielni im. Marcelego Nowotki. W połowie grudnia ub.r. zrealizowano plan roczny, wykonując dodatkową produkcję dla uczczenia VIII Zjazdu PZPR.

STANISŁAWA NANKIEWICZ jest brygadystką. Z zakładem związała się od siedemnastego roku życia; po ukończeniu Zasadniczej Szkoły Odzieżowej w Augustowie roz-

poczęła pracę jako szwaczka. Potem Technikum Odzieżowe w Elku i jeszcze przed maturą awans — kierownictwo nad 35-osobową brygadą.

— Nielatwo to funkcja, choć mogłoby się tak wydawać. Trzeba przede wszystkim znać dobre ludzi. Nie można również maskować siebie, swoich cech charakteru, zainteresowań, problemów. Praca jest specyficzna. Trzeba wczuć się w problemy, rozumieć je, pomagać w sprawach zawodowych, a również i prywatnych, których kobiety mają przecież wiele.

W zakładzie Stanisława Nankiewicz jest bardzo cennie. Gdy przyszła tu jako młoda dziewczyna, powierzono jej obowiązki przewodniczącej organizacji młodzieżowej. Ta

funkcja miała w sobie też coś z obowiązków brygadysty. Może więc dlatego łatwiej jej teraz w wykonywaniu zawodu. Obecnie w zakładzie pracuje wiele młodych dziewczyn, przelazła około ZSMP. I chociaż towarzyszka Stanisława już mu nie przewodniczy, zna doskonale problemy, pomaga w codziennej działalności koła.

— To chyba normalne. Jeśli się kiedyś pokoleń nie bawili, trudno się już go wyżyć. Jestem członkiem ZSMP, na bieżąco kontaktuję się z Zarządem Miejsko-Gminnym. Nasze koło posiada prawo rekomendowania swoich członków w szeregach PZPR. Sprawy młodych ludzi interesują mnie również jako sekretarza POP w zakładzie. Fajnie, że funkcje druga kadencja. Trudno nie lubić społecznego działania, gdy widzi się jego konkretne, wymierne efekty.

Dla uczczenia VIII Zjazdu PZPR pracownicy zakładowego „Bielpo” zobowiązali się wykonać dodatkową produkcję wartości 120 tys. zł. Wykonali za 136 tys. zł.

— Okres od VII Zjazdu partii był dla Grójca bardzo znaczący. Rozbudował się przemysł. Powstały Zakłady Płyt Włókowych, przybito wiele ładnych, funkcjonalnych mieszkań. Modernizuje się ulice. Obserwuję te zmiany nie tylko jako mieszkankę miasta; wraz z towarzyszkami uczestniczę w realizacji planów.

— Mieszkam w Osiedlu Waltera, które rozpoczęło budowę na początku lat siedemdziesiątych. Działalność to prawie małe miasteczko. I czasem myślę, jak to dobrze, iż mogę to wszystko widzieć, mogę się tym cieszyć. Cieszę się także bardzo, że mi rośnie moja pięcioletnia Marta. Dzisiaj chodzi do przedszkola. A co będzie robiła kiedyś? Jak będzie Grajowo wtedy, gdy ona rozpocznie pracę? I jaka będzie jej rola w tych przemianach? Ktoś to kiedyś pięknie określił „sztafetą pokoleń”.

W. KŁOSIŃSKI
Fot. K. Andryszczyk

Dla kraju i dla siebie

Czego nam w gospodarce najbardziej potrzeba? Przede wszystkim normalnej, wydajnej pracy. Pracy mądrze zaprogramowanej, rytmicznej, bez szturmu i szarpaniny, bez nerwowej szarpaniny i niepotrzebnych napięć.

Potrzeba nam również odważnego i skutecznego zmierzania się z trudnymi problemami spowodowanymi nieharmonijnym rozwojem gospodarki i zakłóceniami na rynku światowym. Swoją cegiełkę w rozwiązywaniu tych problemów powinien wnieść każdy zakład, każdy zespół pracowników.

Co zatem się robi, by oszczędniej gospodarować surowcami, by szerzej wchodzić na rynki zagraniczne, by podnosić jakość produkcji i lepiej zaspokajać potrzeby rynku wewnętrznego? Na te pytania szukaliśmy odpowiedzi w niektórych zakładach pracy trzech naszych województw.

Piskie sklejki: wysoka jakość

Nie starczyłoby palców u obu rąk na wylisczenie czołowych miejsc zdobytych przez załogę Piskich Zakładów Przemysłu Sklejek w międzyzakładowym współzawodnictwie w skali województwa i resortu. Dyplomy, propozycje i sztandary za jakości wyrobów, rozwój eksportu, efektywną gospodarkę surowcami, wysoką wydajność i inne osiągnięcia uhonorowane w roku ubiegłym Orderem Sztandaru Pracy II klasy.

WIEC chociaż minął rok był wyjątkowo trudny to jednak i tym razem, skonolidowawszy się, wykonała załoga Pisku planowe zadania. — Wynikali są na ogół dobre, nawet lepsze niż w innych zakładach — mówi szef produkcji, uczestniczący dziś w obradach VIII Zjazdu partii tow. Kazimierz Kalinowski — i kto wie, może uda nam się utrzymać sztandar ministra.

— Ale najważniejsze są sprawy bieżące. Wprawdzie zadania stycznia wykonaliśmy z nadwyżką przy zachowaniu dobrej gatunkowości, to niemniej sytuacja jest dość trudna. Był taki dzień w styczniu, kiedy wrzuciliśmy do kotła ostatnie kawałki węgla. I dzisiaj pracujemy na minimalnym zapasie. Ponadto brak jest kleju wodoodpornego, co może zakłócić produkcję eksportową.

Tymczasem produkcja sklejek na eksport wzrasta o tyśiąc metrów do ponad 11 tys. metrów sześć. Ogółem wytworzy się jej 28,5 tys. metrów sześć, w tym 6 tysięcy kształtek sklejkowych. Wysoka jest także produkcja płyt wiórowych, elkonu, lignofolu i innych wyrobów.

Załoga piska — pomna ubiegłorocznych doświadczeń — nie szczędzi wysiłku w celu przezwyciężenia trudności I kwartału. Jak zawsze nie tracą czasu starzy znajomi Skoczniowic, Lipińscy, Trześniewscy, Kaczmarekowie. Jak zawsze dobre rezultaty uzyskują brygady łuszcarska Zygmunta Chylińskiego i prasowa Sylwestra Andrzejewskiego.

Gdyby jeszcze taka rytmika dopisywała w wydziale płyt komórkowych. — Niestety — mówi kierownik inż. Andrzej Jabłoński — już drugi rok nie wywiązuje się z dostaw listewek Olszyniejskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego. Konsekwencją tego są częste postoje i niedobory. A fabryki mebli w Gdańsku i Olsztynie dopominają się o płyty.

— Nielatwo to będzie rok — mówi tow. Kalinowski. — Ale wieloletnie doświadczenie uczy, że wspólnym działaniem wszystkich wydziałów i służb pomocniczych mo-



Tadeusz Brakoniński — operator maszyny rotacyjnej, wydział płyt komórkowych.

żemy przezwyciężyć trudności. Chodzi o przystosowanie się do sytuacji, lecz w taki sposób, żeby sytuację odmieńnić na lepsze. Załoga nasza znana jest z solidnej pracy, zrobi wszystko, aby plan wykonać. W dużej mierze decydować będzie racjonalna gospodarka surowcami i materiałami. Założylismy obniżkę kosztów wytwarzania o 1,3 procent. Podstawowym jednak zadaniem jest i będzie utrzymanie wysokiej jakości naszych wyrobów.

„Hajmachles”: szukanie eksportowych szans

Jaki jest obecnie najważniejszy problem Hajnowskich Zakładów Przemysłu Maszynowego Leśnictwa?

W najbliższej perspektywie jest to bezspornie problem materiałowy. W piśmie skierowanym w połowie stycznia do macierzystego Zjednoczenia wymieniono 24 pozycje, które są niezbędne do wykonania zadań I kwartału, a których zakład nie ma, natomiast kooperanci dostaw nie obiecują. Na tej liście jest kilka asortymentów stali a także m.in. rury, szyny, łożyska, elektrody i drut apawalnicy.

SEKRETARZ POP — Mikołaj Siemienluk uważa, że jest to obecnie problem numer jeden zakładów. Tak też sprawę stawiali na zebraniach członkowie partii. Od rytmicznych i kompletnych dostaw materiałowych zależy bowiem wykonanie planu, a także i wysokość zarobków pracowników. Oczywiście, zaopatrzeniowcy i kierownictwo zakładów robią co mogą, ale nie zawsze starania o materiały kończą się pełnym powodzeniem.

Drugim problemem — aktualnym w tym roku i najprawdopodobniej w latach najbliższych — jest przystosowanie profilu produkcji zakładu do zmieniającej się sytuacji na rynku inwestycyjnym kraju.

Zadania „Hajmachlesu” rosną z 305 milionów złotych w roku ubiegłym do 320 milionów w roku bieżącym. To jedna strona równania. Z drugiej bowiem strony — z powodu zmniejszonych nakładów na inwestycje w przemysł drzewny i leśnictwie — maleje popyt na wyroby wytwarzane przez zakład. A więc m.in. na linie i urządzenia lakiernicze, suszarnie do drewna i runa leśnego, maszyny dla leśnictwa. Gdzie więc szukać nabywców na wyroby dotychczas wytwarzane? Czy rozszerzać profil produkcji? Z czego zrezygnować?

KSR przyjęła plan w wysokości 320 milionów złotych. Jak dotąd zamówieniami objęta jest produkcja o wartości ok. 270 milionów złotych. Składają się na tę sumę zamówienia odbiorców krajowych, eksport do ZSRR za ok.

Ciąg dalszy na str. 4

Na dobrej drodze

Nowy budynek Gminnego Ośrodka Zdrowia w Śniadowie przekazano do użytku cztery lata temu. Od 1975 roku, czasu powstania województwa, wybudowano w łomżyńskim 13 podobnych obiektów: osiem gminnych i pięć — wiejskich. Po ukończeniu budowy pięciu kolejnych, najpóźniej w roku 1982 każda siedziba gminy będzie posiadała nowoczesny, pełnoprofilowy ośrodek.

Te nie notowany dotąd urodzaj na inwestycje w służbę zdrowia przyniósł poprawę opieki lekarskiej nad ludnością wsi. Na jeden ośrodek przypada w łomżyńskim 4.100 mieszkańców, w kraju — 4.700. Chociaż w rozszerzeniu funkcji służby zdrowia jest jeszcze sporo do zrobienia, to dla województwa, w którym ludność wsi stanowi 70 proc. mieszkańców, już zaistniałe fakty nie są bez znaczenia. Władze województwa zaliczają je do ważniejszych osiągnięć ostatnich pięciu lat.

W Śniadowie wrócił ze szpitala, jest na zwolnieniu, ale przyszedł do pracy, żeby dopilnować zakupu materiałów. Zamówienia wysłane, ale czuwać trzeba.

Łomżyński jest województwem o małym potencjale wykonawstwa budowlanego. Więc, jeśli nie przychodzić walczyć o ułokowanie budowy w portfolio zleceń przedsiębiorstw, to trzeba zabiegać o materiały budowlane dla własnych zakładów remontowo-budowlanych. Zakłady Remontowo-Budowlane mają tylko portfel zleceń. Limity na opłacenie prac wykonywanych przez rzemieślników maleją. Z 3.800 mln. zł w roku ubiegłym spadły do 1,5 mln. zł. W br. Ze inwestycji jakos wychodzą zawiądywać należy energię, zainteresowaniu i zaangażowaniu ludzi. W każdym nowo oddawanym ośrodku zdrowia przy zagospodarowywaniu pracuje personel, pomagają mieszkańcy.

W Śniadowie czyszcili, sprząтали, przenosili meble i pacjenci, i lekarze, i pielęgniarki. Doktor Hanna Galecka — kierownik placówki oprowadza po ośrodku. Sama jest internistką, zatrudniona ginekolog, pediatra, stomatolog, dwie położne, dwie pielęgniarki i

serwuje dwie. Wojewoda ma zezwolić na zakup w handlu detalicznym także nie więcej niż dwu w kwartale. Skąd wziąć resztę, jeżeli przychodzi i modernizowana część szpitala musi mieć ciepłą wodę? Inżynier chciałby, żeby ktoś kompetentny się na ten temat wypowiedział.

Z zakładów remontowo-budowlanych uciekają fachowcy. Każdy chce zarobić, a jeśli brakuje materiałów budowlanych to nie ma roboty, nie ma też zarobków. Limity na opłacenie prac wykonywanych przez rzemieślników maleją. Z 3.800 mln. zł w roku ubiegłym spadły do 1,5 mln. zł. W br. Ze inwestycji jakos wychodzą zawiądywać należy energię, zainteresowaniu i zaangażowaniu ludzi. W każdym nowo oddawanym ośrodku zdrowia przy zagospodarowywaniu pracuje personel, pomagają mieszkańcy.

W Śniadowie czyszcili, sprząтали, przenosili meble i pacjenci, i lekarze, i pielęgniarki. Doktor Hanna Galecka — kierownik placówki oprowadza po ośrodku. Sama jest internistką, zatrudniona ginekolog, pediatra, stomatolog, dwie położne, dwie pielęgniarki i

pomoc stomatologiczną. Dziś przyjął około 80 pacjentów. Koleżanka z poradni dziecięcej jest na zwolnieniu, ginekolog na urlopie macierzyńskim, więc ona przyjmuje dorosłych i pilnuje szczególnie dziecięcych. Przydałby się jeszcze jeden lekarz ogólny. Rejon jest duży, 7 tys. podopiecznych. W Szczepankowie — podległym im wiejskim ośrodku zdrowia — nie ma pediatry, nie ma też stomatologa. Z chorą dziewczynką i bólem zęba wszyscy ciągną tu.

Lek stom. Elżbieta Jankowska, która w Śniadowie pracuje od pięciu miesięcy ma tyle leczenia, że na prowadzenie protokółu nie starcza jej czasu. W Szczepankowie czeka na dentystę trzypokojowe mieszkanie i nowoczesny sprzęt do gabinetu. Doktor Jankowska namawiała kolegów do zainteresowania się ofertą. Ona, rodowita białostoczanka, przyjechała do Śniadowa prosto po studiach. Do stała dwa pokoje i 100 tys. zł. Kredyty stabilizacyjnego. Kredyt otrzymują młodzi lekarze, którzy podejmują pracę w województwach deficytowych w kadry medyczne. Łomżyński do takich należy. Według danych z końca 1978 roku, na

10 tys. mieszkańców przypadało tu 2,5 stomatologów (w kraju — 5) i 9,5 lekarzy medycznych (kraj — 18,3).

Według badań Instytutu Medycyny Społecznej Łódzkiej Akademii Medycznej, 90 proc. absolwentów wszystkich wydziałów lekarskich w kraju chce pracować w klinikach i szpitalach specjalistycznych, mniej niż 4 proc. — w lecznictwie podstawowym ogólnym, a w wiejskim ośrodku zdrowia — niecałe 2 proc. Dążenia młodych lekarzy są więc odwrotnie proporcjonalne do potrzeb społecznych. Rektor Łódzkiej AM jedną z przyczyn tego stanu rzeczy widzi w coraz bardziej anachronicznym kierunku przygotowywania studentów do zawodu. Kierunek ten nie nadąża za zmianami dokonywanymi się w opiece zdrowotnej, w której ważnym zadaniem jest zapewnienie opieki na jak największym poziomie jak największej liczbie ludzi.

Wchodzimy w okres, w którym człowiek chore rozpatrywany powinien być w kontekście środowiska. I dlatego bardzo takich należy. Według danych z końca 1978 roku, na

Ciąg dalszy na str. 4

Ciąg dalszy na str. 4

Sześćdziesiąt pięć cennych kart

To niecodzienna księga. Każdą jej stronę pisały inne ręce, a właściwie wiele różnych rąk. Na pierwszej kartce czytamy: „Zaloga Białostockich Zakładów Połączonych Telewizyjnych „Unitra-Biazeł” zwraca się do wszystkich kolektywów pracowniczych Białegostoku, aby tak jak nakazuje nam poczucie obywatelskiego obowiązku codzienną rzetelną pracę wyrazić poparciem Wytycznych na VIII Zjazd PZPR demokratycznymi zobowiązaniami. Listopad 1979 roku. Podpisał — Samorząd Robotniczy”.

Od jesieni ubiegłego roku ta pokaźna, oprawna w skórę, zdobiona, nieodzianymi okuciami księga o sześćdziesiąt pięć cennych naszego miasta. Z każdym dniem ubywało w niej czystych kart. Nielatwie jednak były wpisy. Niedość wielu surowców i materiałów, w jakim przyszło funkcjonować gospodarce krajowej, w tym i regionowi przemysłowemu, niegłęboko energii — wszystko to dobiegało trudnymi do wykonania, nawet plany wcześniej ułożone, a co dopiero zwiększone o dodatkowe wartości. Rynek zaś, również ten zbiorowy, czekał na nadprogramową różnorodną produkcję niecierpliwie. Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych „Unitra-Biazeł” dla przykładu miało dać w ubiegłym roku budownictwu 950 sztuk wymienników ciepła, tzw. odbiorowych. Wykonało ich 1300 sztuk, a te 350 nad kreską pozwoliło ogrzać dodatkowo 32 tys. mieszkań. Bez wymienników całe nowe osiedla stałyby zimne. Z kolei Wojewódzki Urząd Telekomunikacyjny zainstalował dodatkowo dwieście telefonów w mieście, a Wojewódzka Spółdzielnia Mleczarska wyprodukowała o 320 tys. litrów mleka i o 250 ton sera więcej.

Wróćmy jednak do wpisu inauguracyjnego. Zaloga „Unitra-Biazeł” zadeklarowała w nim m.in. wytworzenie pięciu tysięcy sztuk transformatorów AT 110 przeznaczonych na eksport, zaoszczędzenie sześciu i pół miliona złotych dewizowych drogą racjonalizacji importu, wyprodukowanie czterech tysięcy sztuk zespołów programujących dla innego zakładu elektronicznego —

gdańskiego „Unimoru”. Drugi w kolejności wpis pochodzi z Fabryki Przyrządów i Uchwytów „Ponar-Biał”. Stronica zdobiona znaczkami firmowymi (złoty na trójkątnym złotym polu zamkniętym zębatym kołem) powiadamia, że zostaną wykonane dodatkowe przyrządy podziałowe, imadła maszynowe, uchwyty tokarskie — wszystko na eksport. Zmodernizuje się dwie precyzyjne szlifiernie szwajcarskie, zaktywizowana będzie również działalność racjonalizatorska.

Następne kartki zajęte są przez deklarację od dawnia związanego z miastem białostockiego „Sierżana”. Dalej wpisywały się Kolejowe Zakłady Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Dźwigowych. Trudno tu wymienić wszystkie utrwalone w księdze zobowiązania. We wtorek, 5 lutego kiedy oglądałem ją, czekała na swoją kolej WZKR i białostocki Oddział WSS „Społem” (ciasta i wyroby garmażeryjne o wartości dwóch milionów złotych).

Zobowiązania — ich wartość można na razie szacować ogólnie. Deklarowana na koniec 1979 i na cały 1980 rok — w dużej części już wykonana produkcja dodatkowa określa się sumą prawie 494 milionów złotych, oszczędności materiałowe i inne na niemal 23 miliony złotych, a eksport dodatkowym milionem 870 tysiącami złotych dewizowych. Ponadto organizacje handlowe zobowiązały się dać na rynek lokalny więcej towarów na 580 milionów złotych.

Tyle w dziennikarskim skrócie o Księdze Czynów, którą białostocki delegaci zawiozą na VIII Zjazd PZPR. (Jar)

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Starych Juchach znany jest z solidnego wykonawstwa powierzonych mu robót. Jest on jedyną w woj. suwalskim placówką, wykonującą remonty ciągników kołowych — Ursus C-355 i C-360. Oprócz remontów kapitalnych oraz drobnych napraw ciągników i maszyn rolniczych, zapatruje PGR i SKR w materiały pędne. Pomimo braku części za-

miennych i nie sprzyjającej aury w pierwszym kwartale ubr., plan roczny został wykonany w 102,3 proc. We własnym zakresie regeneruje się osiemnaście brakujących pozycji. Największe kłopoty sprawiają akumulatory i łożyska.

Zaloga POM wyróżnia się również aktywnym udziałem w pracach społecznych na rzecz swojej miejscowości i regionu.

Czyn 35-lecia, to ponad 1 tys. przepracowanych godzin. Jego wartość wynosi 482 tys. zł. Z okazji Międzynarodowego Roku Dziecka wykonano huszarki, karuzele, piaskownice, założono książeczkę mieszkaniową dla sieroty.

Dla uczczenia VIII Zjazdu PZPR podjęto czyn produkcyjny pod koniec ubr. Zaloga społecznie wykonała remonty kapitalne pięciu ciągników. Wartość czynu wynosi 340 tys. zł. (H)

Niedawno powołano w ŁOMŻY Oddział Wojewódzki NOT. Fakt ten nie oznacza jedynie zmian organizacyjnych, ale przede wszystkim zmiany jakościowe. Otwarty został nowy dział w dziale szerokiego grona inżynierów i techników. Inspiracja, koordynacja pracy fachowców różnych specjalności, aktywizacja środowiska, współpraca z nauką, upowszechnianie kultury technicznej w społeczeństwie miast i wsi — oto zamierzenia zawarte w programie tej organizacji.

Na te tematy rozmawiamy z mgr inż. JÓZEFEM SZUMOWSKIM, sekretarzem Rady Oddziału NOT w Łomży.

— Jakimi były podstawowe przesłanki powołania samodzielnego Oddziału NOT w województwie łomżyńskim?

— Komisja organizacyjna działała u nas od roku 1976. Wówczas mieliśmy w regionie 34 kół zakładowe NOT, zrzeszające 296 członków. W roku następnym organizacja liczyła już 95 kół, skupiających 1742 osoby. Przed dwoma laty nastąpił dalszy rozwój organizacji, a w 1979 roku prowadziło działalność zawodową i społeczną przeszło 2,2 tys. inżynierów i techników w 113 kółach. Powstały więc warunki, by otworzyć samodzielny Oddział. Obecnie zrzeszamy 13 stowarzyszeń naukowo-technicznych, z tego pięć posiada swoje oddziały w Łomży, inne mają swe macierzyste oddziały w Białymstoku. W tym roku samodzielną uzyskała jeszcze Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Spożywczego oraz Polskie Zrzeszenie Inżynierów i Techników Sanitarnych.

— Które z tematów były dotychczas wiążące w działalności NOT-owskiej?

— Biorąc pod uwagę specyfikę województwa, zajmowaliśmy się głównie pogłębianiem wiadomości w dziedzinie gospodarki żywnościowej. Przedmiotem szczególnego zainteresowania stała się specjalizacja gospodarstw rolnych. Chodziło głównie o lepsze poznanie naukowych zasad ich organizacji, efektywne wykorzystanie środków produkcji, wzrost ilości i jakości produktów rolnych, a także wyniki ekonomiczne. Pomogli nam w tym wybitni znawcy przedmiotu, biorąc udział w badaniach i konferencjach naukowych.

Drugim ważnym tematem była jakość produkcji. W tym okresie działała u nas specjalna komisja. Dużą rolę odegrał konkurs „Do-Ro”, w którym wzięły udział 42 zakłady naszego województwa. Zarówno ten konkurs, jak i inne formy pracy przyniosły znaczące rezultaty.

Innym kierunkiem pracy była popularyzacja elektronicznej techniki obliczeniowej. W roku ubiegłym odbyła się pierwsza konfe-

rencia informatyczna woj. łomżyńskiego. Ukoronowaniem tej działalności stało się otwarcie filii ZETO. Posiada ona obecnie jeden komputer oraz stację tworzenia maszynowych nośników informacji. Placówka zatrudnia 28 osób, co czwarty pracownik ma wyższe wykształcenie. Obecnie świadczy oni usługi na dwie zmiany; istnieje potrzeba uruchomienia trzeciej. Główni klienci, to przedsiębiorstwo przemysłu spożywczego, grzejnikowe „Płyty”, WSM, gospodarka komunalna i mieszkaniowa oraz szpital.

— Oddział NOT posiada plan pracy na rok bieżący, w którym główne tematy, to...

— ...opracowanie przedsięwzięć wojewódzkich, związanych z realizacją programu „Wisła”; zajmie się tym przede wszystkim komitet do spraw gospodarki wodnej i ochrony

środowiska. Powołamy również komitet do spraw surowców, materiałów i energetyki, rozszerzymy kompetencje komisji do spraw jakości, która zajmie się nie tylko sprawami produkcji, ale także oddziaływaniem na rynek i szerszym zastosowaniem zasad ergonomii. Chodzi o przemysł oraz gospodarkę żywnościową; zależy nam na tym, by szerszy krąg ludzi mógł skorzystać z przygotowanych materiałów i wniosków.

— Osobny rozdział, to wynalazczość pracownicza i racjonalizacja.

— Rozwijają się one z każdym rokiem. Współpracujemy w tej dziedzinie z WKTIR, posiadającym 68 zakładów klubów. W roku 1978 zastosowanie wniosków racjonalizatorskich dało efekty ekonomiczne obliczone na 47 mln zł, a w ubiegłym roku były one jeszcze większe.

— Dużo mówimy zwykle o dorobku wynalazców i racjonalizatorów w mieście, a przecież „złoty rąk” jest więcej na terenie wiejskim. Ich także trzeba otoczyć opieką i pomocą im, upowszechniając najlepsze propozycje.

— Słuszna uwaga. Musimy wspólnie zająć się tym tematem.

Studenci

W Białymstoku uczy się prawie 11 tysięcy studentów, z tego systemem stacjonarnym — 6700 osób. Zatem środowisko jest średniej wielkości w skali krajowej. Co roku ma swego „pierwszego postród równych” — prymasa honorowanego za wyniki w nauce, działalność w kole naukowym i pracę społeczną. Tegorocznym zwycięzcą rywalizacji w konkursie kopernikowskim został student VI roku Wydziału Lekarskiego — Sławomir Wolczyński.

Akademia Medyczna najstarsza nasza uczelnia stacjonarna wykształca szczególnie żywy studencki ruch naukowy, w którym aktywność badawczą zaczynała np. całe obecne kierownictwo uczelni. Kół naukowych jest w środowisku 48, o różnym rzeczości stopniu aktywności i zasięgu oddziaływania. W końcu ubiegłych wakacji zaradni studenci — laikarze wyprawił się aż do Japonii. Jednak większość obozów naukowych ma miejsce w regionie — szkoda, że ich wynikami zbyt mało interesują się władze, na których terenie młodzież znajduje goście. W zeszłym roku była wielką radość, gdy studenci architektury — na zlecenie władz w Goidapi — wykonali inwentaryzację ulic i terenów zielonych.

Studenci białostocki uczą się dobrze, tak oceniają ich nauczyciele akademicki, a młodszy osrodek nie stawia im większych wymagań, jak się zdawało niektórym szukającym tu oparcia po niepowodzeniach w akademickim metropoliach.

Studenci białostocki nie czują się jeszcze jedną wielką rodziną; młodzież trzyma się we własnych uczelnianych środowiskach. Różnie wyglądają ich propozycje kulturalne — pomysły przepadające często po jednym sezonie. Tylko studencki klub dyskusyjny i muzyczny „Hierksy” utrzymują się, mimo rozmaitych perypetii. Chór AMB z 15-letnią tradycją pozostaje poza wszelką klasyfikacją.

WAKS — przejdzie gruntowną metamorfozę i pozostanie inicjatywą na użytek wyłącznie środowiska.

Mimo kolejnych inwestycji białostocki studenci wciąż nie mieszkają najlepiej — niecierpliwie oczekiwany jest DS dla AME, która swym studentom może zaoferować skromne lokum w swym jeżdżącym akademiku, mając najgorsze warunki kwatowania zamieszekowych. Za to studenci Politechniki jadą w najlepszej stolówce w Polsce.

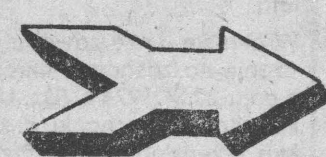
W tegorocznej zimowej przerwie semestralnej zorganizowano 19 zimowisk — część młodzieży już powraca, część odpoczywa, część zdaje egzaminy. Sesja zimowa trwa.

(D.G.)

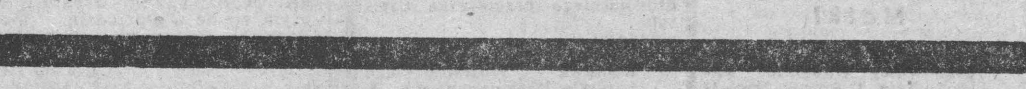


Prof. dr Leopold Rejniak egzaminuje z histologii studentów II roku Wydziału Lekarskiego.

Za chwilę egzamin z gry aktorskiej z jawą. Na zdjęciu studenci III roku Wydziału Lekarskiego. Zdjęcia: Zdzisław Zaremba



Studenci III roku Wydziału Administracyjno-Ekonomicznego Filii UW podczas zajęć w WF.



— Wracając do problematyki, będącej bezpośrednio w sferze zainteresowań NOT, chciałbym zapytać o przedsięwzięcia zawarte w planie perspektywicznym.

— W najbliższych latach będziemy zajmować się m.in. programem „Wisła”, a także — w powiązaniu z tym — propozycjami dotyczącymi zagospodarowania Narwi i Biebrzy. Wiąże się z tym szersza działalność w zakresie ochrony środowiska naturalnego, rekultywacji gruntów, wykorzystania wszelkich rezerw w rolnictwie. Chcemy kompleksowo sterować jakością produkcji, pogłębiać stosowanie informatyki, propagować najnowsze rozwiązania techniczne zmierzające do oszczędzania wody i zapobiegania skażeniom środowiska. Będziemy zajmować się też wieloma innymi tematami np. modernizacją

z wyższym wykształceniem jest znacznie wyższe, ale nadal istnieje duże zapotrzebowanie na wysokokwalifikowane kadry. Zdajemy sobie sprawę z tego, że im większe jest grono inżynierów i techników w województwie, tym szersza płaszczyzna działalności NOT, a tym samym bogatszy może być nasz dorobek, tym lepiej możemy służyć gospodarce i społeczeństwu.

— Słyszałem, że poważnie zaawansowane są prace związane z budową Domu Technika w Łomży.

— Tak, większość prac wykonaliśmy we własnym zakresie. Dom Technika pozwoli nam rozwinąć działalność, jeszcze lepiej wykonywać zawodowe i społeczne obowiązki.

— Oceniając działalność NOT i jego zamierzenia, mówimy ciągle o inżynierach i technikach. Czy nie jest to zawężanie tematu?

— To prawda, że ruch techniczny jest przez niektórych uznawany jako mało atrakcyjny, zbyt wąski, zamknięty we własnym kręgu. Dlatego jednym z naszych celów jest próba jego ożywienia, wzbogacenia, poszerzenia. Istnieje potrzeba wciągnięcia do szerokiego rzesz ludzi, jak gdyby politehnizowanie województwa. To bardzo ważne, by systematycznie podnosiła się kultura techniczna społeczeństwa. Przecież to wszystko wiąże się z wydajnością pracy, jej jakością, wynalazczością i racjonalizacją. Mówi się, że mamy największe tradycje w dziedzinie rolnictwa i kultury. I chociażby dlatego trzeba położyć duży nacisk na upowszechnianie i wykorzystanie myśli technicznej.

Obecnie około 70 proc. ludności w województwie mieszka na wsi. Przepływ ludzi do miast jest procesem ciągłym. Ci, którzy przychodzą do różnych zakładów, nie wykazują zwykle znamion wielkiej techniki, chociaż i na wsi postęp w tej dziedzinie jest niemały. Wciągnięcie ich w orbitę naszego oddziaływania jest celem NOT.

Uważamy, że wykorzystanie potencjału myślowego inżynierów i techników nie jest nadal dostateczne. Po prostu nie nauczyliśmy się jeszcze „konsumować” ich wiedzy. Nie zawsze bierzemy się pod uwagę nasze propozycje dotyczące różnych rozwiązań. A przecież bez aktywnego udziału inżynierów i techników oraz bez myślenia kategoriami technicznymi w społeczeństwie trudno osiągnąć szybki postęp we wszystkich dziedzinach. I właśnie to wszystkim miłośnikom w programie naszych działań, które powinny coraz lepiej służyć regionowi i krajowi.

Rozmawiał:

M. SUCHOŻEBRSKI

„Karo”: jak oszczędzać bawełnę

W wolną sobotę — 2 lutego — zaloga Zakładów Przemysłu Dzwonarskiego „Karo”, Zakładu produkcyjnego w Bielsku Podlaskim — w czynie zjazdowym uszyła 7,8 tysiąca sztuk białej bawełny: podkoszulek chłopięcych i męskich, koszulek gimnastycznych itp. Krajowy rynek wzbogacił się tym samym o ponadplanowe towary o wartości ponad 337 tysięcy złotych.

ZAKŁADY „Karo” szyją białeliznę osobistą — dla niemowląt, dzieci, młodzieży i dorosłych, a więc wyroby, których nie mamy w nadmiarze na półkach sklepów. W większości białelizna jest ze strupocentowej bawełny, a zatem najbardziej przez klientów poszukiwana.

Z jaką ofertą wobec handlu wychodzi w tym roku zakład w Bielsku? Licząc wartościowo plan przewiduje prawie 11-procentowy wzrost produkcji, natomiast w jednostkach fizycznych — ponad 17-procentowy. Co to znaczy? To mianowicie, że zakład zwróci większą uwagę na tańsze asortymenty. Dobra to prognoza dla rynku, który w tym roku otrzyma z Bielska 2,9 mln sztuk białelizny.

Zbigniew Radek, szef zakładu, ocenia start w tym roku za udany. „Karo” w Bielsku pracowało w styczniu rytmicznie. Plan miesięczny został wykonany. Nie było kłopotów z materiałami.

Przy pracy akordowej dość łatwo o wyodrębnienie najlepszych pracowników. Z długiej listy wyróżniających się wymienimy: Walentynę Jakimiuk — rysowniczkę z krojowni oraz szwaczki: Annę Guz, Nadzieję Kacejkę, Walentynę Oleksiuk, Lucję Kurpetę oraz Walentynę Antosiuk.

Zakład „Karo” w Bielsku jest młody w dwójakim znaczeniu. Po pierwsze — oficjalną wstęgę przy otwarciu przecięto we wrześniu roku ubiegłego. Po drugie — zatrudnia w większości młode kobiety, dla których praca w zakładzie jest pierwszą pracą w życiu. Młodzi ludzie muszą więc przyswajać w szybkim tempie i zawodowe umiejętności, i przemysłową dyscyplinę. Nie przebiega ten proces ani łatwo, ani bezkonfliktowo. Ostatnio jednak fluktuacja zmniejsza się, poprawia się wykorzystanie czasu pracy, mniej jest wypadków łamania dyscypliny.

W roku bieżącym wzrosło poważnie nie tylko zadania ilościowe. Podniosła się również poprzeczka w dziedzinie efektywności gospodarowania, a w szczególności — wymogi oszczędności zużycia materiałów. Mówiąc obrazowo, co 50 sztuk białelizny trzeba uszyć z zaoszczędzonego surowca.

Czy jest to zadanie realne? Zdaniem technologa Danuty Tereszczuk — tak. Najwięcej w tej sprawie mają do zrobienia pracownicy krojownicy. Na przykład — przy krojeniu, dajmy na to podkoszulek męskich, pozostaje część materiału z tzw. dekoltu. Można z tych części uszyć majteczki dla małych dzieci. Sprawność w operowaniu szablonami przy krojeniu materiałów przychodzi wraz z doświadczeniem. Trzeba mieć przy tej pracy postawę oszczędnościową niejako we krwi.

W krojowni na kilkudziesięciometrowych stołach rozłożonych kilka warstw dzianiny. Patrzymy na krojenie. Rzeczywiście niewiele pozostaje ścinoków, a z tych które pozostają, chyba nic się uszyć nie da.

I właśnie ścinoki. Powstają one w krojowni, a także i na szwalni. Przy milionach sztuk białelizny jest tego немало. W roku ubiegłym uzbierało się około 25 ton cennego bawełnianego surowca. I nikt go nie chce. Ostatnio niewielkie ilości zakupiła Centrala Surowców Włóknistych, co jednak wnosy nie czyni.

Jak dotąd nie mamy w kraju sprawnie działającego systemu zagospodarowania lub powtórnego wykorzystania tzw. odpadów produkcyjnych. Dlatego też nawet nie bardzo wiadomo pod czym adresem kierować postulat wykorzystania ścinoków. Wydaje się, że jest to jednak sprawa resortu przemysłu lekkiego. W całym kraju tej bawełny w ścinach, w dziesiątkach zakładów odzieżowych, uzbiera się przecież немало.



Wyodrębniające się pracownice Zakładu „Karo” w Bielsku Podlaskim. Od lewej: Krystyna Radziszewska, Nadzieja Kacejko, Anna Guz, Walentyna Oleksiuk i brzdądziska Lucja Kurpetę.

Fot. Z. Zaremba

Etłk: budowlani w wyścigu z czasem

Nielatwo pracować w porywistym, mroźnym wietrze niosącym tumany wirującego śniegu. Najgorzej jest przy posadawianiu i montażu domów, na otwartej nie osłoniętej przestrzeni. — W takich warunkach — mówi kierownik zespołu budów nr 4 w Etłku — JAN KRÓLCZAK — trzeba co jakiś czas przerwać robotę na spożycie gorącej stawy i żeby odczekać w ogrzewanym pomieszczeniu. Przy robotach należy zaś zachować większą niż zwykle ostrożność. Więcej i wydajność jest w jakimś stopniu niższa.

A jednak na placu budowy osiedla mieszkaniowego Północ II widać efekty każdego dnia pracy. Kierownik Królczak informuje, że stanie tu 15 domów, z których budowę dwóch pierwszych już rozpoczęto. — Teraz tego nie widać, bo ziemia zamarała — mówi — ale ciężki to teren, glina i woda.

W bliskiej odległości 6 zamieszkałych bloków „Północ I”, tu zaś puste pole, nad którym unoszą ramiona dwa potężne żurawie. Przechodzący obok wychodzącego dopiero z ziemi bloku nr 10, ku dołowi widniejącego pierwszym murem, stawianym przez brygadę montażystów Jerzego Hermana, Nakierowuje operatora podającego ścianę działową, aby za chwilę przy pomocy Henryka Zawistowskiego, Józefa Chaustowskiego i Henryka Adaszczyka zamkną ją w kolejne mieszkanie na parterze.

Brygada liczy 8 osób. Pracują co czterech na dwie zmiany. — Jak na dziś to chyba wystarczy — mówi Herman. — Zmontowaliśmy trzy mieszkania, a po południu przybędą jeszcze trzy.

Zespół znany jest z solidnej roboty, którą wykazał się na wielu zamieszkałych już obiektach. Gdy jednak poprzednio stawiał domy z cegły żerańskiej, to teraz montu-

Ciąg dalszy na str. 8

AKADEMIA ROLNICZA
w Lublinie
w terminie od 15 stycznia do 15 marca 1980 r.
przyjmuje zgłoszenia na
STUDIA ZAOCZNE DLA PRACUJĄCYCH
na WYDZIALE ROLNICZYM
oraz na
WYDZIALE ZOOTECHNICZNYM
O PRZYJĘCIU NA STUDIA MOGĄ UBIEGAĆ SIĘ KANDYDACY:
1) pracujący w produkcji rolniej i pokrewnych instytucjach,
2) właściciele lub współwłaściciele gospodarstw rolnych,
3) nauczyciele szkół rolniczych i podstawowych na wsi.
Warunkiem przyjęcia na studia jest posiadanie dwuletniego stażu pracy zawodowej w instytucji rolniczej kierującej na studia.
Podania należy nadsyłać do Dziekanatu Wydziału Rolniczego i Dziekanatu Wydziału Zootechnicznego AR, ul. Akademicka 13, 20-934 Lublin.
WYMAGANE DOKUMENTY:
1) podanie,
2) życiorys,
3) świadectwo dojrzałości w oryginale,
4) zaświadczenie z zakładu pracy o wyrażeniu zgody na studia,
5) zaświadczenie o odbyciu stażu pracy w rolnictwie (rolnicy indywidualni z gminy),
6) kwestionariusz osobowy poświadczony przez zakład pracy lub urząd miejski (urząd gminy),
7) zaświadczenie lekarskie,
8) trzy fotografie (podpisane przez kandydata).
Studia na Wydziale Rolniczym odbywają się w Lublinie, w Punkcie Konsultacyjnym w Kielcach, Białej Podlaskiej i Zamościu.
Studia na Wydziale Zootechnicznym odbywają się tylko w Lublinie.
EGZAMIN WSTĘPNY Z: 1) biologii — pisemny i ustny, 2) matematyki lub chemii — ustny wg wyboru kandydata, 3) języka obcego — pisemny odbędzie się w czerwcu br.

SKLEP SPRZEDAŻY DETALICZNEJ
BOMIS
w Białymstoku, ul. Kijowska 23
ZAPRASZA KLIENTÓW
do dokonywania zakupów materiałów włókienniczych
po cenach obniżonych
♦ podszewek altasowych i pikowanych na piance
♦ białego i tkanin podpinkowych ♦ ubraniowych
resztek metrażowych ♦ pluszu dekoracyjnego
♦ zamków metalowych o długości 10–150 cm.
Życzymy udanych zakupów.
k 622-1

ZAKŁAD ENERGETYCZNY BIAŁYSTOK
informuje
szanownych odbiorców, że z dniem 10 lutego 1980 r.
ZOSTAŁ OTWORZONY
WYDZIAŁ OBSŁUGI ODBIORCÓW i Ruchu Urzędów Elektroenergetycznych Rejonu Energetycznego Augustów w SUWAŁ-
KACH przy ul. Dzierżyńskiego 15, telefony 43-04 i 37-01 oraz tel. 22-13 czynny całą dobę.
WYDZIAŁ BĘDZIE CZYNNY codziennie oprócz niedziel i świąt w godz. 7–15, w soboty 7–13.
Kierownik Rejonu Energetycznego przyjmować będzie interesantów we wtorki i piątki w godzinach od 10 do 13 w lokalu Wydziału.
K 628-0

PRZYJMUJE na mieszkanie małżeńskie bez dzieci. Białystok, Drzymały 7 (Piecuch).
k 506-1
PRZYJMUJE na mieszkanie dziesięciopokojowe. Białystok, Tetmajera 9 (po godz. 17).
k 512-1
PRZYJMUJE na mieszkanie bezdzielne, starsze małżeńskie. Białystok, Haginisa 14/1.
k 514-1
ODSTĄPIE pokój starszej pani z opieką nad chorą osobą. Białystok, Przemysłowa 16.
k 518-1
PRZYJMUJE na mieszkanie samotne lub parę. Kłobucki, ul. Główna 4. Dojazd MPK końcowy „10”, „11”.
k 525-1
MIESZKANIE 4-pokojowe w nowoczesnym w Białymstoku — za mieszkanie na 2 mniejsze. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 472.
k 472-1
MIESZKANIE spółdzielcze M-4 w Hajnowce zamienię na podobne lub mniejsze w Białymstoku. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 524.
k 524-1
MIESZKANIE spółdzielcze M-3 (centrum Koszalin) zamienię na M-4 lub M-4 w Białymstoku względnie Bielsku Podlaskim. Wiadomość: Bielsk Podlaski, tel. 24-45.
k 527-1
PRZYJMUJE na mieszkanie małżeńskie bez dzieci. Białystok, Drzymały 7 (Piecuch).
k 506-1
PRZYJMUJE na mieszkanie dziesięciopokojowe. Białystok, Tetmajera 9 (po godz. 17).
k 512-1
PRZYJMUJE na mieszkanie bezdzielne, starsze małżeńskie. Białystok, Haginisa 14/1.
k 514-1
ODSTĄPIE pokój starszej pani z opieką nad chorą osobą. Białystok, Przemysłowa 16.
k 518-1
PRZYJMUJE na mieszkanie samotne lub parę. Kłobucki, ul. Główna 4. Dojazd MPK końcowy „10”, „11”.
k 525-1
MIESZKANIE 4-pokojowe w nowoczesnym w Białymstoku — za mieszkanie na 2 mniejsze. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 472.
k 472-1
MIESZKANIE spółdzielcze M-4 w Hajnowce zamienię na podobne lub mniejsze w Białymstoku. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 524.
k 524-1
MIESZKANIE spółdzielcze M-3 (centrum Koszalin) zamienię na M-4 lub M-4 w Białymstoku względnie Bielsku Podlaskim. Wiadomość: Bielsk Podlaski, tel. 24-45.
k 527-1

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE
z powodu nagłej śmierci
inż. mjr inż. Jana Germaniuka
s. Jana
wieloletniego członka Prezydium RNM i GM w Goldapi.
Pracownik RNM i GM i Naczelnik M i GM Goldapi.
k 616-1
Wyrazy głębokiego współczucia
inż. Stanisława Kujawy
z powodu zgonu
Teściu
składają:
Rada Zakładowa oraz współpracownicy Wojewódzkiego Zakładu Weterinarii Oddział w Siemiatyczach.
k 600-1
Wyrazy głębokiego współczucia
kol. Stanisławie Cieślukowskiej Eugenii Naszkiewicz
z powodu zgonu
Męża i Brata
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i współpracownicy Zakładu Weterinarii Oddział w Siemiatyczach.
k 591-1
Wyrazy głębokiego współczucia
kol. Stanisławie Cieślukowskiej Eugenii Naszkiewicz
z powodu zgonu
Męża i Brata
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i współpracownicy Zakładu Weterinarii Oddział w Siemiatyczach.
k 591-1
Wyrazy głębokiego współczucia
kol. Stanisławie Cieślukowskiej Eugenii Naszkiewicz
z powodu zgonu
Męża i Brata
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i współpracownicy Zakładu Weterinarii Oddział w Siemiatyczach.
k 591-1

Wyrazy głębokiego współczucia
kol. Stanisławie Cieślukowskiej Eugenii Naszkiewicz
z powodu zgonu
Męża i Brata
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i współpracownicy Zakładu Weterinarii Oddział w Siemiatyczach.
k 591-1
Wyrazy głębokiego współczucia
kol. Stanisławie Cieślukowskiej Eugenii Naszkiewicz
z powodu zgonu
Męża i Brata
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i współpracownicy Zakładu Weterinarii Oddział w Siemiatyczach.
k 591-1
Wyrazy głębokiego współczucia
kol. Stanisławie Cieślukowskiej Eugenii Naszkiewicz
z powodu zgonu
Męża i Brata
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i współpracownicy Zakładu Weterinarii Oddział w Siemiatyczach.
k 591-1
Wyrazy głębokiego współczucia
kol. Stanisławie Cieślukowskiej Eugenii Naszkiewicz
z powodu zgonu
Męża i Brata
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i współpracownicy Zakładu Weterinarii Oddział w Siemiatyczach.
k 591-1

Wyrazy głębokiego współczucia
kol. Stanisławie Cieślukowskiej Eugenii Naszkiewicz
z powodu zgonu
Męża i Brata
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i współpracownicy Zakładu Weterinarii Oddział w Siemiatyczach.
k 591-1
Wyrazy głębokiego współczucia
kol. Stanisławie Cieślukowskiej Eugenii Naszkiewicz
z powodu zgonu
Męża i Brata
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i współpracownicy Zakładu Weterinarii Oddział w Siemiatyczach.
k 591-1
Wyrazy głębokiego współczucia
kol. Stanisławie Cieślukowskiej Eugenii Naszkiewicz
z powodu zgonu
Męża i Brata
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i współpracownicy Zakładu Weterinarii Oddział w Siemiatyczach.
k 591-1
Wyrazy głębokiego współczucia
kol. Stanisławie Cieślukowskiej Eugenii Naszkiewicz
z powodu zgonu
Męża i Brata
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i współpracownicy Zakładu Weterinarii Oddział w Siemiatyczach.
k 591-1

KOMUNIKAT
W ZAKŁADACH Express Lotka
w dniu 23 stycznia br.
TOTALIZATOR SPORTOWY
w naszym Oddziale
PADŁA GŁÓWNA WYGRANA
w wysokości
1.176.827 zł
ORATULUJEMY
szczęśliwemu
posiadaczowi kuponu
o numerze banderoli
937124
ZAPRASZAMY DO NASZYCH KOLEKTUR
ZYCZYMY SZCZĘŚLIWYCH TYPOWAŃ I
WYSOKICH WYGRANYCH!
WYGRAĆ MOŻE TYLKO TEN KTO GRA!
PPTS
O/M w Białymstoku
k 581-1

DYREKCJA WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA PRZEMYSŁU MIĘSNEGO
W ELKU
OGŁASZA ZAPISY do
pierwszej klasy
Zasadniczej Szkoły Zawodowej Przetwórstwa Mięsnego.
Nauka rozpoczyna się od 18 lutego 1980 roku i trwa dwa lata.
W okresie nauki zawodu uczniowie otrzymują wynagrodzenie na zasadach określonych w Rozporządzeniu RM z dnia 20.IX.1974 r. (Dz. U. Nr 37 poz. 219).
Po ukończeniu nauki praca zapewniona w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Przemysłu Mięsnego w Elku.
Dokumenty przyjmuje i bliższych informacji udziela Dział Spraw Osobowych Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego w Elku, pokój 116, telefon 32-74 wew. 183.
k 593-0

„FIATA” 125p — tanio sprzedam. Choszczewo koło Mrągowa. Fijałkowski.
k 111-00
SPRZEDAM nadwozie „Fiata” 125p względnie kupię rozbitego. Elk, Wojska Polskiego 56/8, tel. 27-21.
k 104-1
FIATA 125, po wypadku — kupię. Białystok, Sienka 23 tel. 332-28 (po szesnastej). Predko.
k 500-1
„FIATA” 125p lub „Zastawę” — nowe — sprzedam. 19-100 Motki, ul. Kościelna 12, Krystyna Wiszowska.
k 461-1
SILNIK do „Fiata” — sprzedam. Białystok, ul. Nowy Świat 11 m. 9.
k 491-1
„FIATA” 125p lub „Syręne” — kupię. Białystok, tel. 254-07.
k 484-1
„MOSKWIĆ” 407 — sprzedam. Suwałki, Waryńskiego 22 m. 64.
k 591-1
„FIATA” 127p zamienię na 125p o małym przebiegu lub sprzedam. Białystok, Białostocka 4/1, tel. 341-07 (godz. 18–20).
k 526-1
SAMOCHOŁ „Moskwicz” 408 — sprzedam. Grajewo, ul. Bucza 25, tel. 21-58.
k 107-1
„SYRENE” 105 stan dobry — sprzedam. Wiadomość: Olecko, ul. Tunelowa 1 (obok warsztatu mechanicznego).
k 116-1
„TRABANTA” 401 Comb — sprzedam. Giżycko, Moniuszki 6/24. Baklarz.
k 123-1
„WOLGA Gaz” 24 — sprzedam. Białystok, Manifestu Lipcowego 29 A m. 26.
k 485-1
SILNIK do „Warszawy” lub „Zuk” — sprzedam. Białystok, ul. Kąk dolny — sprzedam. Białystok, tel. 314-86.
k 501-1
„NYSE” 501 — sprzedam. Białystok, ul. Podwornego 8/102, tel. 28-748.
k 518-1
„ZUKA” pilnie i tanio — sprzedam. Ponikla 5, woj. białostockie, Iwanów.
k 511-1
SAMOCHOŁ „Zuk” oraz nową kabinę do „Zuka” — sprzedam. Augustów, ul. Słowackiego 16a.
k 109-1
SAMOCHOŁ „Zuk” w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Józef Baginśki, Szczuczyn, ul. Majewskiego 6, tel. 157.
k 114-1
„NYSE” 501 — sprzedam. Białystok, ul. Podwornego 8/102, tel. 28-748.
k 518-1
„ZUKA” pilnie i tanio — sprzedam. Ponikla 5, woj. białostockie, Iwanów.
k 511-1
SAMOCHOŁ „Zuk” oraz nową kabinę do „Zuka” — sprzedam. Augustów, ul. Słowackiego 16a.
k 109-1
SAMOCHOŁ „Zuk” w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Józef Baginśki, Szczuczyn, ul. Majewskiego 6, tel. 157.
k 114-1
„NYSE” 501 — sprzedam. Białystok, ul. Podwornego 8/102, tel. 28-748.
k 518-1
„ZUKA” pilnie i tanio — sprzedam. Ponikla 5, woj. białostockie, Iwanów.
k 511-1
SAMOCHOŁ „Zuk” oraz nową kabinę do „Zuka” — sprzedam. Augustów, ul. Słowackiego 16a.
k 109-1
SAMOCHOŁ „Zuk” w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Józef Baginśki, Szczuczyn, ul. Majewskiego 6, tel. 157.
k 114-1
„NYSE” 501 — sprzedam. Białystok, ul. Podwornego 8/102, tel. 28-748.
k 518-1
„ZUKA” pilnie i tanio — sprzedam. Ponikla 5, woj. białostockie, Iwanów.
k 511-1
SAMOCHOŁ „Zuk” oraz nową kabinę do „Zuka” — sprzedam. Augustów, ul. Słowackiego 16a.
k 109-1
SAMOCHOŁ „Zuk” w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Józef Baginśki, Szczuczyn, ul. Majewskiego 6, tel. 157.
k 114-1
„NYSE” 501 — sprzedam. Białystok, ul. Podwornego 8/102, tel. 28-748.
k 518-1
„ZUKA” pilnie i tanio — sprzedam. Ponikla 5, woj. białostockie, Iwanów.
k 511-1
SAMOCHOŁ „Zuk” oraz nową kabinę do „Zuka” — sprzedam. Augustów, ul. Słowackiego 16a.
k 109-1
SAMOCHOŁ „Zuk” w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Józef Baginśki, Szczuczyn, ul. Majewskiego 6, tel. 157.
k 114-1
„NYSE” 501 — sprzedam. Białystok, ul. Podwornego 8/102, tel. 28-748.
k 518-1
„ZUKA” pilnie i tanio — sprzedam. Ponikla 5, woj. białostockie, Iwanów.
k 511-1
SAMOCHOŁ „Zuk” oraz nową kabinę do „Zuka” — sprzedam. Augustów, ul. Słowackiego 16a.
k 109-1
SAMOCHOŁ „Zuk” w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Józef Baginśki, Szczuczyn, ul. Majewskiego 6, tel. 157.
k 114-1
„NYSE” 501 — sprzedam. Białystok, ul. Podwornego 8/102, tel. 28-748.
k 518-1
„ZUKA” pilnie i tanio — sprzedam. Ponikla 5, woj. białostockie, Iwanów.
k 511-1
SAMOCHOŁ „Zuk” oraz nową kabinę do „Zuka” — sprzedam. Augustów, ul. Słowackiego 16a.
k 109-1
SAMOCHOŁ „Zuk” w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Józef Baginśki, Szczuczyn, ul. Majewskiego 6, tel. 157.
k 114-1
„NYSE” 501 — sprzedam. Białystok, ul. Podwornego 8/102, tel. 28-748.
k 518-1
„ZUKA” pilnie i tanio — sprzedam. Ponikla 5, woj. białostockie, Iwanów.
k 511-1
SAMOCHOŁ „Zuk” oraz nową kabinę do „Zuka” — sprzedam. Augustów, ul. Słowackiego 16a.
k 109-1
SAMOCHOŁ „Zuk” w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Józef Baginśki, Szczuczyn, ul. Majewskiego 6, tel. 157.
k 114-1
„NYSE” 501 — sprzedam. Białystok, ul. Podwornego 8/102, tel. 28-748.
k 518-1
„ZUKA” pilnie i tanio — sprzedam. Ponikla 5, woj. białostockie, Iwanów.
k 511-1
SAMOCHOŁ „Zuk” oraz nową kabinę do „Zuka” — sprzedam. Augustów, ul. Słowackiego 16a.
k 109-1
SAMOCHOŁ „Zuk” w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Józef Baginśki, Szczuczyn, ul. Majewskiego 6, tel. 157.
k 114-1
„NYSE” 501 — sprzedam. Białystok, ul. Podwornego 8/102, tel. 28-748.
k 518-1
„ZUKA” pilnie i tanio — sprzedam. Ponikla 5, woj. białostockie, Iwanów.
k 511-1
SAMOCHOŁ „Zuk” oraz nową kabinę do „Zuka” — sprzedam. Augustów, ul. Słowackiego 16a.
k 109-1
SAMOCHOŁ „Zuk” w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Józef Baginśki, Szczuczyn, ul. Majewskiego 6, tel. 157.
k 114-1
„NYSE” 501 — sprzedam. Białystok, ul. Podwornego 8/102, tel. 28-748.
k 518-1
„ZUKA” pilnie i tanio — sprzedam. Ponikla 5, woj. białostockie, Iwanów.
k 511-1
SAMOCHOŁ „Zuk” oraz nową kabinę do „Zuka” — sprzedam. Augustów, ul. Słowackiego 16a.
k 109-1
SAMOCHOŁ „Zuk” w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Józef Baginśki, Szczuczyn, ul. Majewskiego 6, tel. 157.
k 114-1
„NYSE” 501 — sprzedam. Białystok, ul. Podwornego 8/102, tel. 28-748.
k 518-1
„ZUKA” pilnie i tanio — sprzedam. Ponikla 5, woj. białostockie, Iwanów.
k 511-1
SAMOCHOŁ „Zuk” oraz nową kabinę do „Zuka” — sprzedam. Augustów, ul. Słowackiego 16a.
k 109-1
SAMOCHOŁ „Zuk” w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Józef Baginśki, Szczuczyn, ul. Majewskiego 6, tel. 157.
k 114-1
„NYSE” 501 — sprzedam. Białystok, ul. Podwornego 8/102, tel. 28-748.
k 518-1
„ZUKA” pilnie i tanio — sprzedam. Ponikla 5, woj. białostockie, Iwanów.
k 511-1
SAMOCHOŁ „Zuk” oraz nową kabinę do „Zuka” — sprzedam. Augustów, ul. Słowackiego 16a.
k 109-1
SAMOCHOŁ „Zuk” w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Józef Baginśki, Szczuczyn, ul. Majewskiego 6, tel. 157.
k 114-1
„NYSE” 501 — sprzedam. Białystok, ul. Podwornego 8/102, tel. 28-748.
k 518-1
„ZUKA” pilnie i tanio — sprzedam. Ponikla 5, woj. białostockie, Iwanów.
k 511-1
SAMOCHOŁ „Zuk” oraz nową kabinę do „Zuka” — sprzedam. Augustów, ul. Słowackiego 16a.
k 109-1
SAMOCHOŁ „Zuk” w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Józef Baginśki, Szczuczyn, ul. Majewskiego 6, tel. 157.
k 114-1
„NYSE” 501 — sprzedam. Białystok, ul. Podwornego 8/102, tel. 28-748.
k 518-1
„ZUKA” pilnie i tanio — sprzedam. Ponikla 5, woj. białostockie, Iwanów.
k 511-1
SAMOCHOŁ „Zuk” oraz nową kabinę do „Zuka” — sprzedam. Augustów, ul. Słowackiego 16a.
k 109-1
SAMOCHOŁ „Zuk” w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Józef Baginśki, Szczuczyn, ul. Majewskiego 6, tel. 157.
k 114-1
„NYSE” 501 — sprzedam. Białystok, ul. Podwornego 8/102, tel. 28-748.
k 518-1
„ZUKA” pilnie i tanio — sprzedam. Ponikla 5, woj. białostockie, Iwanów.
k 511-1
SAMOCHOŁ „Zuk” oraz nową kabinę do „Zuka” — sprzedam. Augustów, ul. Słowackiego 16a.
k 109-1
SAMOCHOŁ „Zuk” w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Józef Baginśki, Szczuczyn, ul. Majewskiego 6, tel. 157.
k 114-1
„NYSE” 501 — sprzedam. Białystok, ul. Podwornego 8/102, tel. 28-748.
k 518-1
„ZUKA” pilnie i tanio — sprzedam. Ponikla 5, woj. białostockie, Iwanów.
k 511-1
SAMOCHOŁ „Zuk” oraz nową kabinę do „Zuka” — sprzedam. Augustów, ul. Słowackiego 16a.
k 109-1
SAMOCHOŁ „Zuk” w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Józef Baginśki, Szczuczyn, ul. Majewskiego 6, tel. 157.
k 114-1
„NYSE” 501 — sprzedam. Białystok, ul. Podwornego 8/102, tel. 28-748.
k 518-1
„ZUKA” pilnie i tanio — sprzedam. Ponikla 5, woj. białostockie, Iwanów.
k 511-1
SAMOCHOŁ „Zuk” oraz nową kabinę do „Zuka” — sprzedam. Augustów, ul. Słowackiego 16a.
k 109-1
SAMOCHOŁ „Zuk” w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Józef Baginśki, Szczuczyn, ul. Majewskiego 6, tel. 157.
k 114-1
„NYSE” 501 — sprzedam. Białystok, ul. Podwornego 8/102, tel. 28-748.
k 518-1
„ZUKA” pilnie i tanio — sprzedam. Ponikla 5, woj. białostockie, Iwanów.
k 511-1
SAMOCHOŁ „Zuk” oraz nową kabinę do „Zuka” — sprzedam. Augustów, ul. Słowackiego 16a.
k 109-1
SAMOCHOŁ „Zuk” w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Józef Baginśki, Szczuczyn, ul. Majewskiego 6, tel. 157.
k 114-1
„NYSE” 501 — sprzedam. Białystok, ul. Podwornego 8/102, tel. 28-748.
k 518-1
„ZUKA” pilnie i tanio — sprzedam. Ponikla 5, woj. białostockie, Iwanów.
k 511-1
SAMOCHOŁ „Zuk” oraz nową kabinę do „Zuka” — sprzedam. Augustów, ul. Słowackiego 16a.
k 109-1
SAMOCHOŁ „Zuk” w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Józef Baginśki, Szczuczyn, ul. Majewskiego 6, tel. 157.
k 114-1
„NYSE” 501 — sprzedam. Białystok, ul. Podwornego 8/102, tel. 28-748.
k 518-1
„ZUKA” pilnie i tanio — sprzedam. Ponikla 5, woj. białostockie, Iwanów.
k 511-1
SAMOCHOŁ „Zuk” oraz nową kabinę do „Zuka” — sprzedam. Augustów, ul. Słowackiego 16a.
k 109-1
SAMOCHOŁ „Zuk” w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Józef Baginśki, Szczuczyn, ul. Majewskiego 6, tel. 157.
k 114-1
„NYSE” 501 — sprzedam. Białystok, ul. Podwornego 8/102, tel. 28-748.
k 518-1
„ZUKA” pilnie i tanio — sprzedam. Ponikla 5, woj. białostockie, Iwanów.
k 511-1
SAMOCHOŁ „Zuk” oraz nową kabinę do „Zuka” — sprzedam. Augustów, ul. Słowackiego 16a.
k 109-1
SAMOCHOŁ „Zuk” w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Józef Baginśki, Szczuczyn, ul. Majewskiego 6, tel. 157.
k 114-1
„NYSE” 501 — sprzedam. Białystok, ul. Podwornego 8/102, tel. 28-748.
k 518-1
„ZUKA” pilnie i tanio — sprzedam. Ponikla 5, woj. białostockie, Iwanów.
k 511-1
SAMOCHOŁ „Zuk” oraz nową kabinę do „Zuka” — sprzedam. Augustów, ul. Słowackiego 16a.
k 109-1
SAMOCHOŁ „Zuk” w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Józef Baginśki, Szczuczyn, ul. Majewskiego 6, tel. 157.
k 114-1
„NYSE” 501 — sprzedam. Białystok, ul. Podwornego 8/102, tel. 28-748.
k 518-1
„ZUKA” pilnie i tanio — sprzedam. Ponikla 5, woj. białostockie, Iwanów.
k 511-1
SAMOCHOŁ „Zuk” oraz nową kabinę do „Zuka” — sprzedam. Augustów, ul. Słowackiego 16a.
k 109-1
SAMOCHOŁ „Zuk” w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Józef Baginśki, Szczuczyn, ul. Majewskiego 6, tel. 157.
k 114-1
„NYSE” 501 — sprzedam. Białystok, ul. Podwornego 8/102, tel. 28-748.
k 518-1
„ZUKA” pilnie i tanio — sprzedam. Ponikla 5, woj. białostockie, Iwanów.
k 511-1
SAMOCHOŁ „Zuk” oraz nową kabinę do „Zuka” — sprzedam. Augustów, ul. Słowackiego 16a.
k 109-1
SAMOCHOŁ „Zuk” w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Józef Baginśki, Szczuczyn, ul. Majewskiego 6, tel. 157.
k 114-1
„NYSE” 501 — sprzedam. Białystok, ul. Podwornego 8/102, tel. 28-748.
k 518-1
„ZUKA” pilnie i tanio — sprzedam. Ponikla 5, woj. białostockie, Iwanów.
k 511-1
SAMOCHOŁ „Zuk” oraz nową kabinę do „Zuka” — sprzedam. Augustów, ul. Słowackiego 16a.
k 109-1
SAMOCHOŁ „Zuk” w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Józef Baginśki, Szczuczyn, ul. Majewskiego 6, tel. 157.
k 114-1
„NYSE” 501 — sprzedam. Białystok, ul. Podwornego 8/102, tel. 28-748.
k 518-1
„ZUKA” pilnie i tanio — sprzedam. Ponikla 5, woj. białostockie, Iwanów.
k 511-1
SAMOCHOŁ „Zuk” oraz nową kabinę do „Zuka” — sprzedam. Augustów, ul. Słowackiego 16a.
k 109-1
SAMOCHOŁ „Zuk” w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Józef Baginśki, Szczuczyn, ul. Majewskiego 6, tel. 157.
k 114-1
„NYSE” 501 — sprzedam. Białystok, ul. Podwornego 8/102, tel. 28-748.
k 518-1
„ZUKA” pilnie i tanio — sprzedam. Ponikla 5, woj. białostockie, Iwanów.
k 511-1
SAMOCHOŁ „Zuk” oraz nową kabinę do „Zuka” — sprzedam. Augustów, ul. Słowackiego 16a.
k 109-1
SAMOCHOŁ „Zuk” w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Józef Baginśki, Szczuczyn, ul. Majewskiego 6, tel. 157.
k 114-1
„NYSE” 501 — sprzedam. Białystok, ul. Podwornego 8/102, tel. 28-748.
k 518-1
„ZUKA” pilnie i tanio — sprzedam. Ponikla 5, woj. białostockie, Iwanów.
k 511-1
SAMOCHOŁ „Zuk” oraz nową kabinę do „Zuka” — sprzedam. Augustów, ul. Słowackiego 16a.
k 109-1
SAMOCHOŁ „Zuk” w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Józef Baginśki, Szczuczyn, ul. Majewskiego 6, tel. 157.
k 114-1
„NYSE” 501 — sprzedam. Białystok, ul. Podwornego 8/102, tel. 28-748.
k 518-1
„ZUKA” pilnie i tanio — sprzedam. Ponikla 5, woj. białostockie, Iwanów.
k 511-1
SAMOCHOŁ „Zuk” oraz nową kabinę do „Zuka” — sprzedam. Augustów, ul. Słowackiego 16a.
k 109-1
SAMOCHOŁ „Zuk” w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Józef Baginśki, Szczuczyn, ul. Majewskiego 6, tel. 157.
k 114-1
„NYSE” 501 — sprzedam. Białystok, ul. Podwornego 8/102, tel. 28-748.
k 518-1
„ZUKA” pilnie i tanio — sprzedam. Ponikla 5, woj. białostockie, Iwanów.
k 511-1
SAMOCHOŁ „Zuk” oraz nową kabinę do „Zuka” — sprzedam. Augustów, ul. Słowackiego 16a.
k 109-1
SAMOCHOŁ „Zuk” w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Józef Baginśki, Szczuczyn, ul. Majewskiego 6, tel. 157.
k 114-1
„NYSE” 501 — sprzedam. Białystok, ul. Podwornego 8/102, tel. 28-748.
k 518-1
„ZUKA” pilnie i tanio — sprzedam. Ponikla 5, woj. białostockie, Iwanów.
k 511-1
SAMOCHOŁ „Zuk” oraz nową kabinę do „Zuka” — sprzedam. Augustów, ul. Słowackiego 16a.
k 109-1
SAMOCHOŁ „Zuk” w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Józef Baginśki, Szczuczyn, ul. Majewskiego 6, tel. 157.
k 114-1
„NYSE” 501 — sprzedam. Białystok, ul. Podwornego 8/102, tel. 28-748.
k 518-1
„ZUKA” pilnie i tanio — sprzedam. Ponikla 5, woj. białostockie, Iwanów.
k 511-1
SAMOCHOŁ „Zuk” oraz nową kabinę do „Zuka” — sprzedam. Augustów, ul. Słowackiego 16a.
k 109-1
SAMOCHOŁ „Zuk” w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Józef Baginśki, Szczuczyn, ul. Majewskiego 6, tel. 157.
k 114-1
„NYSE” 501 — sprzedam. Białystok, ul. Podwornego 8/102, tel. 28-748.
k 518-1
„ZUKA” pilnie i tanio — sprzedam. Ponikla 5, woj. białostockie, Iwanów.
k 511-1
SAMOCHOŁ „Zuk” oraz nową kabinę do „Zuka” — sprzedam. Augustów, ul. Słowackiego 16a.
k 109-1
SAMOCHOŁ „Zuk” w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Józef Baginśki, Szczuczyn, ul. Majewskiego 6, tel. 157.
k 114-1
„NYSE” 501 — sprzedam. Białystok, ul. Podwornego 8/102, tel. 28-748.
k

